NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, piątek 30 marca 1923. Nr. 63.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 500 Mkp.

Prenumerata w Krakowie i prowincyi mies. 12000·— kwart. 36000·—M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 14000·— „ 42000·—,
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 14000·— „ 42000·—,
Za granicą: z przesyłką pocztową 24000·—, „ 72000·—,
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 225·- Mk., wiersz milimetr 1-szpalt. Mk 300. Nadesłane Mk 900·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 1200·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 1500 Mk Gratulacye 7500 Mp. - Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

I. Emisya bonów złotowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) W ministerstwie skarbu odbyła się dzisiaj konferencya w sprawie rozpowszechnienia bonów złotowych. Konferencyę zagaił minister Grabski, który oświadczył, że bony złotowe powinne służyć ludności jako środek do lokaty oszczędności, a jednocześnie przyczynią się do podniesienia się marki polskiej. Bony złotowe będą konkurencyą dla dolarów i akcyi przemysłowych, w których ludność dotychczas tesaurowała swe zapasy gotówki. Jako I seryę rząd emitował 10 milionów bonów złotych.

W dyskusyi, jaka się rozwinęła po oświadczeniu ministra skarbu zabierali głos b. min. Karpiński, dyr. PKKP Rybiński, dyr. PKO p. Linde i obecni na konferencyi przedstawiciele banków prywatnych. Dyr. Linde oświadczył, że PKO bierze połowę emisyi i ma nadzieję, że cała emisya w najbliższym czasie znajdzie się w rękach obywateli. Przedstawiciele banków prywatnych oświadczyli gotowość współdziałania z ministrem skarbu i przyrzekli pomoc w rozpowszechnianiu nowych bonów.

Kurs emisyjny bonów wydanych ustalony będzie w sobotę.

Sprawa obrotu dewizami.

Warszawa. (M) Wasz korespondent dowiaduje się, że minister Grabski wysłał do szeregu instytucyi kwestyonaryusz w sprawie rozszerzenia obrotu dewizami na banki, które rozporządzeniem ministerstwa skarbu praw tych zostały pozbawione. Po otrzymaniu odpowiedzi minister skarbu zadecyduje, którym instytucyom bankowym prawo obrotu dewizami zostanie przywrócone.

Ministerstwo skarbu rozszerzyło prawo obrotu dewizami na niektóre miasta, w których dotychczas nie był dozwolony obrót dewizami. Dotychczas bowiem banki, które posiadały prawo obrotu dewizami mogły je wykonywać tylko w następujących miastach: Warszawa, Łódź, Wilno, Kraków, Lwów, Poznań, Bydgoszcz i Bielsk. Obecnie kompetencya ich została rozszerzona na Krosno, Drohobycz, Toruń, Grudziądz, Białystok, Radom, Lublin i Częstochowę.

Wyniki obrad nad kontrpropozycyami tureckiemi.

Londyn. PAT. Rzeczoznawcy obradujący nad kontrpropozycyami tureckiemi do układu pokojowego na bliskim wschodzie odbyli wczoraj plenarne posiedzenie na którem zbadali sprawozdanie podkomisyi i doszli do pełnego porozumienia co do szeregu punktów, poczem przyjęli te sprawozdania do wiadomości. Postanowili oni zaproponować otwarcie konferencyi pokojowej w drugiej połowie kwietnia w Lozannie. Rzeczoznawcy przyjęli projekt odpowiedzi na notę Ismeta paszy, który będzie przedłożony rozmaitym rządom celem aprobaty. Równobrzmiące noty zostaną następnie wysłane do Konstantynopola gdzie zostaną wręczone przez przedstawicieli Anglii, Francyi, Włoch i Japonii rządowi angorskiemu. Nota ta będzie prawdopodobnie równocześnie opublikowana. Venizelos przedstawił lordowi Curzonowi stanowisko Grecyi w szczególności w sprawie odszkodować i reparacyi. Delegacya francuska odjeżdża dziś do Paryża.

Projekt L. George'a uregulowania stosunków francusko-niem.

Londyn. (AW.) Wysunięty przez wojskowego rzeczoznawcę liberałów Lloyda George'a projekt uregulowania stosunków francusko-niemieckich przedstawia się następująco:

1) Niemcy mają się zobowiązać nie utrzymywać żadnych garnizonów wojskowych oraz usunąć wszelkie ślady urządzeń wojskowych w obrębie strefy 5-cio kilometrowej na lewym brzegu Renu. Te postanowienia mają zapaść niezależnie od zobowiązań wynikających z traktatu pokojowego i mają obowiązywać dopóki ich jednomyślne postanowienie rady Ligi Narodów nie zniesie.

2) W czasie demilitaryzacyi wspomnianego terytoryum nad bezpieczeństwem i porządkiem publicznym w tej strefie będzie czuwała niemiecka lokalna policya, pozbawiona wszelkiego wojskowego charakteru, a kontrolowana przez międzynarodową komisyę albo przez międzynarodową żandarmeryę. Udział w żandarmeryi będą miały wszystkie zainteresowane państwa.

3) Liga Narodów wydeleguje techni[illegible]ch urzędników, którzy bez prawa wykonaw[illegible]go będą wykonywali kontrolę nad wielkim przemysłem, dla przestrzegania ściśle pokojowego charakteru ich produkcyi.

4) Po ratyfikacyi układu w sprawie demilitaryzacyi oraz w kwestyi reparacyi miałaby Francya i Belgia opuścić zajmowane terytoryum niemieckie w myśl postanowień traktatu wersalskiego. Referując ten wniosek zaznaczył generał, że na wypadek przyjęcia powyższych warunków przez Niemcy, muszą otrzymać pewność że w przeciągu ściśle określonego terminu zostaną przyjęte w poczet członków Ligi Narodów. Generał zaznaczył również, że wpływowe osobistości francuskie mają się odnosić do niego przychylnie, jakoteż że liczy na współdziałanie Ameryki.

Paryż. (AW.) Przedmiotem żywego zainteresowania prasy francuskiej jest zamiar Lloyda George'a, przedłożenia Izbie gmin projektu demilitaryzacyi lewego brzegu Renu. Na ogół prasa odnosi się nieprzychylnie do wspomnianego projektu, zaznaczając, że wysuwa go Lloyd George. „L'Intransigeat" nie wierzy w dobre intencye Lloyda George'a. Temps omawiając plany byłego premiera angielskiego, zwraca uwagę opinii francuskiej, że Francya zawsze była zatem, aby Liga Narodów miała swoje własne wojsko. I nikt inny jak tylko Lloyd George sprzeciwił się temu. Dlatego dziwnem wydaje się Tempsowi że ten sam człowiek chce powierzyć ochronę lewego brzegu Renu całkowicie słabej Lidze Narodów. Portinax wskazuje na niebezpieczeństwo jakie wynika dla Francyi z całkowitego ogołocenia lewego brzegu Renu, na wypadek ruchów mobilizacyjnych niemieckich. „Ocuvre" radzi pójść za przykładem M[illegible]ej Ententy i stworzyć podobny pakt gwarancyj[illegible] który byłby pierwszym krokiem do układu gwar[illegible]cyjnego proponowanego przez Roberta Cecila.

Zamówienia inseratowe do numeru świątecznego, który ukaże się w podwójnym nakładzie i zwiększonej objętości, dnia 31 marca 1923 r. (z datą 1 kwietnia) przyjmuje dziś i jutro Administracya Nowego Dziennika, ul Orzeszkowej 7.

Wzmożona działalność komunistów w Nadrenii.

Wiedeń. (AW.) Według informacyi Neues Wiener Journal zaznacza się w Zagłębiu Ruhry wzmożona działalność komunistów. Na ostatniem posiedzeniu partyjnem postanowiono przystąpić definitywnie do zorganizowania komunistycznej partyi w okręgu Ruhry.

A przecież misya polityczna

Berlin. (AW.) Wbrew wszelkim zapewnieniom ze strony rządu niemieckiego ze podróż Stinnesa do Rzymu miała charakter ściśle prywatny, należy stwierdzić na podstawie ostatnich wiadomości, że podróż Stinnesa miała na celu ważne zadania polityczne. Koła dobrze poinformowane twierdzą, że wczoraj odbył Stinnes konferencyę z Mussolinim w Medyolanie, jakkolwiek nie było to początkowo w planie podróży Stinnesa. Również i wizyta Stinnesa u niemieckiego ambasadora w Rzymie, była czemś więcej jak tylko aktem prostej grzeczności, wobec oficyalnego przedstawiciela Niemiec we Włoszech. Również i na baczniejszą uwagę zasługuje wizyta Stinnesa u papieża i kardynała Gaspari'ego, tem więcej, że sfery urzędowe łączą ją z zamiarami kanclerza spowodowania interwencyi papieża w kwestyi Zagłębia Ruhry. Że kanclerz istotnie żywi podobne zamiary świadczy fakt, że w planie jego pierwszej niedoszłej podróży do Bawaryi była również rozmowa z nuncyuszem papieskim w Monachium w tej właśnie sprawie.

Jeszcze o organizacyi bawarskich socyalistów narodowych.

Berlin. (AW.) Berliner Tagblatt dowiaduje się, następujących szczegółów o organizacyi narodowych socyalistów bawarskich. Ta nacyonalistyczna grupa rozporządza obecnie około 40-tu sotniami, które dzielą się na najrozmaitsze związki i oddziały tak zwane bataliony. Z listów, które dzięki energii władz niemieckich udało się pochwycić, wynika, że Hitler wydał polecenie swoim związkom trzymania się w pogotowiu. Należy również drogą śledztwa ustalić jeszcze, jak dalece stał on w związku z Reichswehrą i z Schupo. O właściwych celach organizacyi hitlerowskich świadczy najlepiej mowa, którą onegdaj sam Hitler wygłosił. „Nie chcemy być partyą parlamentarną, mówił Hitler, lecz raczej narodową armją szturmową, która ma uwolnić Niemcy od parlamentu i przestępców listopadowych".

Uchwalenie ustawy konstytucyjnej w Rumunii.

Bukareszt. PAT. Izba posłów przyjęła 262 głosami przeciw 8 głosom projekt konstytucyi. Reprezentanci partyi rolników i partyi ludowej nie brali udziału w głosowaniu. Nowa konstytucya mało tylko różni się od dawniejszej. Zapewnia ona wszystkim obywatelom rumuńskim bez różnicy rasy i religii równe prawa i swobody. Najważniejszemi postanowieniami konstytucyi są postanowienia o upaństwowieniu kopalń i wywłaszczeniu lasów na cele utworzenia lasów gminnych. Postanowienia zawarte w konstytucyi w kwestyi żydowskiej zadowoliły zupełnie parlamentarnych przedstawicieli Żydów, którzy wszyscy oddali swe głosy na nową konstytucyę. Senat ukończył dyskusyę generalną nad konstytucyą i odbędzie głosowanie jutro.

Plony ostatniej sesyi.

Kraków, 29 marca

(sn) Na zainaugurowany wniesieniem przez min. Grabskiego projektu ustawy sanacyjnej nowy okres naszej gospodarki finansowej możemy patrzyć z dwu punktów widzenia. Pierwszy z nich, bardziej praktyczny i przemawiający bezpośrednio do każdego, to porównanie kursu dolara z przed miesiąca i dzisiaj. Z tego punktu widzenia mamy pewne podstawy do optymizmu. Ostatnie miesiące usposobiły nas bowiem tak krytycznie, że choćby tak krótka pauza w zwyżce dolara, jakiej świadkami jesteśmy mniej więcej od półtora miesiąca, budzi w nas nowe nadzieje i skłania nas do zapomnienia o tylekroć doznanych rozczarowaniach. Ten punkt widzenia nie wystarcza jednak do osądzenia, czy poprawa ta jest chwilowa czy też rokuje widoki utrzymania się, bo ustalenie się kursu marki mogło wyniknąć z rozmaitych przyczyn.

Bardziej miarodajny jest drugi punkt widzenia, tj. rozpatrzenie wyników sesyi sejmowej, poświęconej realizowaniu projektów przedłożonych przez rząd. Jasnem jest bowiem, że nic innego nie może uleczyć chorego na niedokrewność skarbu, jak tylko zapewnienie mu dostatecznego dopływu środków finansowych, któreby pozwoliły na wstrzymanie emisyi banknotów. Mimo uchwalenia przez oba ciała prawodawcze kilku z przedłożonych projektów podatkowych, dalsza emisya była w pierwszym kwartale konieczna i będzie nią niewątpliwie i w przyszłości, chodzi tylko o to, by zredukować ją do możliwego minimum. Zapatrując się trzeźwo na naszą sytuacyę finansową, nie możemy być zaskoczeni wniesieniem przez rząd zaledwie w 2 tygodnie po uchwaleniu prowizoryum budżetowego na 1 kwartał, otwierającego rządowi kredyt w wysokości 1.159 miliardów, dalszego dodatkowego prowizoryum, przewidującego wydatki państwowe w tych trzech pierwszych miesiącach w sumie prawie 2 trylionów. Jest to niewątpliwie przykre, że minister skarbu omylił się tak znacznie, układając plan budżetowy na ten krótki okres czasu, lub też okazał się tak mało przewidującym na punkcie prawdopodobnego wzrostu drożyzny, niemniej jednak nie można mu robić z tego zarzutu, że w braku innej drogi wyjścia prosił Sejm o zezwolenie na dalszą emisyę. To co do niego należało, uczynił, wnosząc do Sejmu projekty podwyższenia podatków celem ograniczenia emisyi, a lepiej w każdym razie, że prosi obecnie Sejm o zezwolenie na przekroczenie przyznanych mu kredytów, niżby to miał uczynić samowolnie, bez pytania się Sejmu, jak to z reguły czynili jego poprzednicy.

Ale i nasze ciała ustawodawcze okazują chwalebny pośpiech w załatwianiu przedłożeń podatkowych. Na niewielu posiedzeniach uchwalono już cały ich szereg. Taka produkcya en masse nie wytwarza wprawdzie nigdy produktu dobrego i bez zarzutu a nie można i obecnie zalet tych przyznać uchwalonym podatkom. Sytuacya nasza jest jednak tego rodzaju, że lepszym jest każdy, właściwe sfery chwytający podatek od dalszego druku pieniędzy papierowych. Na poprawę tych podatków, wygładzenie ich i dostosowanie do zasad słuszności podatkowej, będzie czas dopiero wtedy, kiedy grożące bezpośrednio niebezpieczeństwo spadku marki do zera będzie zażegnane.

Jak wspomnieliśmy owoce ostatniej sesyi są wcale pokaźne. Jako pierwszą z ustaw podatkowych uchwaliły oba ciała prawodawcze nowelę do podatku dochodowego, której konieczność wobec dewaluacyi marki nie ulegała wątpliwości. Uchwalono również ustawę, upoważniającą rząd do podwyższania opłat konsumcyjnych, które to upoważnienie jest dla ministra skarbu ze względów fiskalnych ogromnie cenne, jakkolwiek nie tędy winna pójść sanacya systemu podatkowego. Ustawa o opłatach stemplowych i spadkowych dała Sejmowi po raz pierwszy sposobność do skorzystania ze swej konstytucyjnej wyższości nad Senatem, objawiającej się w przepisie art. 35 konstytucyi, wedle którego Sejm większością jedenastu dwudziestych części głosów może nadać moc ustawową projektowi zmienionemu lub odrzuconemu przez Senat. Z prawa tego Sejm skorzystał i odnośna ustawa została już ogłoszona z podpisem Prezydenta Rzeczypospolitej. Uchwalił wreszcie Sejm w trzeciem czytaniu ustawę o podatku przemysłowym, który rząd uważa za podwalinę sanacyi skarbu, a który zapewne bez większych trudności zostanie uchwalony wkrótce po feryach przez Senat.

Najbardziej ociężałym okazał się niestety sejm co do podwyższenia podatku gruntowego, mimo, iż ten projekt najwcześniej został przedłożony i mimo, iż właśnie w tej dziedzinie należy usunąć uprzywilejowanie. Nie bez winy w tem opóźnieniu jest minister skarbu, gdyż opozycyą swą przeciw wprowadzeniu do podatku tego progresyi przedłużył prace komisyi skarbowej. Wspomnieć też należy o uchwaleniu złotych bonów skarbowych, które już z początkiem kwietnia mają się ukazać i które nareszcie dadzą społeczeństwu zabezpieczony od dewaluacyi środek lokaty kapitałów.

Jak na tak krótki, w porównaniu z czterolетnią bezczynnością, okres czasu, jest to zatem posiew wcale obfity.

—

Francuscy kupcy i przemysłowcy za nawiązaniem najściślejszych stosunków handlowych z Polską.

Paryż. PAT. Polska misya ekonomiczna ukończyła zwiedzanie francuskich ośrodków przemysłowych. Podróż misyi polskiej znalazła rozgłośne echo w całej prasie francuskiej, zwłaszcza prowincyonalnej, której artykuły są nacechowane gorącą serdecznością dowodzącą, że misya mająca w swoim składzie wybitnych przedstawicieli przemysłu i handlu polskiego oraz finansów, sprawiła doskonałe wrażenie w kołach francuskich. W rozmowie z przedstawicielem PATa minister Targowski oświadczył, że

misya spotkała się wszędzie z gorącem życzeniem przemysłowców i kupców francuskich nawiązania jak najściślejszych stosunków ekonomicznych z Polską

i był do głębi wzruszony serdecznem przyjęciem jakie jej wszędzie zgotowano, zwłaszcza w Dijon i Havrze, gdzie bydynki publiczne oraz port były bogato przystrojone w barwy polskie. We wszystkich miastach misya nawiązywała stosunki z miejscowymi izbami handlowymi oraz lokalnymi komitetami okręgowymi dla handlu zagranicznego, jakoteż wielokrotnie miała sposobność przeprowadzenia rozmowy z deputowanymi zainteresowanych okręgów przemysłowych. Przy ich współdziałaniu polska misya ekonomiczna, jakkolwiek jej właściwem zadaniem było przeprowadzenie studyów przedwstępnych może się poszczycić również dużemi rezultatami praktycznymi.

W ubiegły poniedziałek w Paryżu podczas spotkania w lokalu międzynarodowej Izby handlowej z przedstawicielami banków i przemysłu francuskiego poruszono szereg bardzo doniosłych spraw a między innemi omawiano projekt urzędu kompensacyjnego przedstawiony przez Credit Lyonnais, oraz sprawy tranzytowe i celne, powołano przy tem komitet dla przeprowadzenia studyów, który przygotowuje projekt praktycznego rozwiązania tych wzmiankowanych spraw, jakoteż projekt pożądanej zmiany w tekście francusko-polskiej konwencyi dla nadania jej bardziej praktycznego charakteru. Francuski minister handlu Dior rozmawiał z ministerm Targowskim i przyobiecał swoje poparcie w sprawie rewizyi wspomnianej konwencyi.

Podczas rozmowy między członkami misyi polskiej a przemysłowcami i kupcami francuskimi poruszono też sprawy praktyczne, jak handlu drzewnego, fosfatów, handlu między Polską a Indochinami, wzmocnienia oddziału kół francuskich w targach wschodnich we Lwowie itp., przyczem we wszystkich tych sprawach osiągnięto pomyślne rezultaty, a realizacya projektów nastąpi prawdopodobnie w najbliższym czasie.

W wielu miejscowościach a zwłaszcza w miejscowościach, które były zniszczone przez wojnę, miał min. Targowski sposobność wejść w kontakt z robotnikiem polskim, oraz zwiedzić ich mieszkania i przeznaczone dla nich szpitale. Zdaniem ministra Targowskiego robotnicy polscy pracują w dobrych warunkach i pewne istniejące jeszcze braki zostaną niewątpliwie usunięte przy okazyi realizacyi ogólnego planu współdziałania przemysłu francuskiego z przemysłem polskim. Przedsiębiorcy francuscy ujawnili wszędzie chwalebną dążność do uwzględnienia specyalnych potrzeb robotników polskich.

Poincare o oporze niemieckim w Zagłębiu Ruhry.

Wiedeń. (Tel. wł. K.) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi finansowej oświadczył Poincare, że okupacya objęła 2800 km kwadratowych z ogólną produkcyą 90 milionów ton węgla. Pozatem znajduje się na tym obszarze 14,200 pieców do wypalania koksu. Poincare nie ukrywał, że osiągnięte **rezultaty ekonomiczne w porównaniu ze spodziewanym w swoim czasie z uzyskania zastawów są istotnie małe.** Jedynie okupacya długotrwała a nie prowizoryczna, pozwoli wobec złej woli Niemców i rządu Rzeszy na przeprowadzenie programu eksploatacyjnego. Poincare przypomniał, że wielcy przemysłowcy Zagłębia Ruhry, jakkolwiek będący duszą oporu niemieckiego, jednakże usiłowali kilkakrotnie nawiązać bezpośrednie rokowania z Francyą. Rząd francuski zdecydowany jest jednakże uwzględnić tylko propozycye oficyalne, pochodzące od samego rządu Rzeszy. Poincare dodał, że **rząd francuski nie może też przyjąć żadnej oficyalnej propozycyi ze strony państw centralnych albo sprzymierzonych.** Francya i Belgia — mówił Poincare pozostały zupełnie zgodnei w kwestyi zatrzymania zastawów aż do całkowitej spłaty wierzytelności przez Niemcy. Ewakuacya zastawów okupowanych będzie się odbywała proporcyonalnie do dokonanych spłat. Francya i Belgia nie opuszczą Essen aż do ostatecznego urogulowania przez Niemcy odszkodowań.

Kongres Izb handlowych za rozwiązaniem problemu reparacyjnego.

Rzym. (Tel. wł. R.) Jak donosiliśmy, kongres Izb handlowych jaki odbywa się obecnie w Rzymie, ukonstytuował komisyę permanencyjną, w skład której wchodzą przedstawiciele państw: Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francyi, Belgii, Włoch, Holandyi i Szwecyi. Będzie ona miała za zadanie wprowadzenie w życie rezolucyi kongresu w kwestyi reparacyjnej. Dla propagandy wspomnianego postanowienia zdołano już pozyskać około 1800 Izb handlowych oraz 26.000 Banków, które mają w pierwszym rzędzie rozpocząć akcyę wśród narodu amerykańskiego za przyjęciem ustalonych na kongresie zasad oraz oddziałać odpowiednio przy agitacyi wyborczej. W podobny sposób będzie prowadzona akcya wśród państw europejskich dla przygotowania gruntu dla interwencyi amerykańskiej na terenie europejskim, tak w sprawie reparacyjnej jak ustalenia długów oraz w sprawie ograniczenia inflacyi. Interwencya Ameryki, która będzie natury gospodarczej i finansowej, zależy jednak od zgody Ameryki na częściowe albo nawet całkowite skreślenie długów oraz od zrozumienia ze strony Europy, że dla przyprowadzenia do równowagi stosunków gospodarczych konieczne jest wstrzymanie inflacyi. W przeciwnym razie Ameryka miałaby wrażenie, że pożycza pieniędzy rozrzutnikowi,

Nowy projekt uposażenia urzędników państwowych.

Rada ministrów uchwaliła wczoraj w ostatecznej redakcyi nowy projekt uposażenia urzędników państwowych, który odnosi się do urzędników i funkcyonaryuszy wszystkich gałęzi służby państwowej, z wyjątkiem urzędników stanu sędziowskiego i prokuratorskiego, a nadto i do wojska. Projekt ten różni się od dotychczasowego systemu uposażenia i od poprzednich projektów, poza nieznacznem wprawdzie polepszeniem uposażenia każdego stopnia służbowego, tem, że powiększa różnicę między uposażeniem niższych stopni służbowych a wyższych. Aby jednak ao czasu sanacyi skarbu umknąć zbytniego obciążenia skarbu państwa, wprowadza projekt tzw. dodatek regulacyjny, wyrażający się w tem, że liczba puntków, stanowiąca mnożnik dla każdej poszczególnej grupy i dla każdego poszczególnego szczebla służbowego, zostaje powiększona o 70 punktów. Znaczenie tego dodatku regulacyjnego polegać będzie na tem, że w pierwszym czasie zneutralizuje tę zwiększoną różnicę, a w miarę postępu sanacyi skarbu, przez odjęcie co pół roku od liczby 70 punktów po 10 punktów, będzie znowu powiększała się ta różnica.

O tem, jak to zostało przeprowadzone i jakie jest ustosunkowanie uposażenia poszczególnych grup między sobą, daje pogląd następująca tabelka-

Grupa uposażenia	Szczeble: a	b	c	d	e	f
I.	2670					
II.	2270	2370	2470			
III.	1870	1970	2070	2170		
IV.	1470	1570	1670	1770	1870	
V.	1120	1220	1320	1420	1520	1620
VI.	820	895	970	1045	1120	1195
VII.	630	690	750	810	870	930
VIII.	510	550	590	630	670	710
IX.	420	450	480	510	540	570
X.	380	400	420	440	460	480
XI.	340	360	380	400	420	440
XII.	310	325	340	355	370	385
XIII.	280	295	310	325	340	355
XIV.	250	265	280	295	310	325
XV.	202	235	250	265	280	295
XVI.	200	210	220	230	240	250

Zaznaczyć tu należy, że w liczbach powyższych mieści się już dodatek regulacyjny w ilości 70 punktów, a dalej, że w stosunku do poprzedniego projektu liczba grup służbowych została zmniejszona, bo podczas gdy przedtem grup tych było 18, to teraz jest, jak widać 16. Liczby wyżej przedstawione wyrażają tzw: mnożnik. Jestto liczba oderwana, przez którą, aby otrzymać wysokość uposażenia, trzeba pomnożyć tzw mnożną: Mnożna jest bądź w markach polskich, bądź niemieckich, bądź w walucie zagranicznej, zależnie od tego, czy ma się do czynienia z uposażeniem urzędnika w Polsce, czy w Gdańsku, czy na placówkach zagranicznych. Mnożna zatem będzie odmienna dla urzędników w Polsce, w Gdańsku i na placówkach zagranicznych, podczas gdy mnożnik pozostaje ten sam dla wszystkich urzędników polskich, bez względu na to, czy służą w kraju, czy zagranicą.

Mnożną określać będzie rada ministrów najpóźniej 20-go każdego miesiąca na miesiąc następny biorąc na uwagę zmianę kosztów utrzymania od dnia 15-go ubiegłego miesiąca do dnia 15-go miesiąca bieżącego. Będzie to miało to znaczenie, że w ten sposób urzędnicy otrzymywać będą całkowite uposażenie raz w miesiącu, na początku każdego miesiąca, a wymiar jego będzie obliczony na podstawie wzrostu drożyzny w okresie możliwie bliskim terminowi wypłaty. Pierwszą mnożną określi sejm. Projekt ustawy znosi wszelkie dodatki za lata służby, za studya wyższe, za kierownictwo, a pozostawia tylko dodatek ekonomiczny na czas nienormalnych warunków wywołanych wojną. Dodatek ten pobierać będą urzędnicy utrzymujący rodzinę, a to w wysokości 45 punktów na każdego członka rodziny, jednakowoż nie wyżej, niż na 5 członków.

Dla Warszawy tylko przewiduje projekt jeszcze dodatek stołeczny, którego wysokość określi rozporządzenie rady ministrów. Przewidywana jest wysokość co najmniej 10 procent ogólnego uposażenia.

Przegląd prasy polskiej.

(m) Nie zaskoczyło nas wcale, kiedy wziąwszy do rąk „narodowe i chrześcijańskie" pisma polskie spostrzegliśmy tam obok wyrazów potępienia z powodu wyroku na arcybiskupa Cieplaka, stek oszczerczych napaści na żydostwo, identyfikowane — jak zwykle — z bolszewizmem.

Zasadniczemu naszemu stanowisku w sprawie ohydnego wyroku petersburskiego, tego ogniwa w łańcuchu prześladowań religijnych uprawianych systematycznie przez rządy „czerwonego caratu", daliśmy już wyraz w jednym z ostatnich numerów naszego pisma, a metody rządzenia teraźniejszych „zbawców Rosyi", w skład których wchodzą również — nie przeczymy — jednostki pochodzenia żydowskiego, spotykały się zawsze z najostrzejszym protestem ogółu żydostwa. Że jednostki w rodzaju Trockich, Kamieniewów i innych w ideologii swej i czynach nie mają nic wspólnego z życiem i potrzebami narodu żydowskiego, że prześladowanie religiii żydowskiej, uprawiane systematycznie przez osławiony „Jewsek", nie ustępuje w swem okrucieństwie i perfidyi szykanom przeciw innym wyznaniom, to są wszystko zbyt znane fakta, by nad nimi trzeba było się rozwodzić. Aresztowanie rabinów, rekwizycye synagog, tępienie szkolnictwa żydowskiego, oto wymowne tych prześladowań dowody.

Z tem większem oburzeniem odrzucić musimy podłe insynuacye o rządach żydowsko-bolszewickich, czy nawet bez dodatku — żydowskich, jakie pojawiły się w tej części prasy polskiej, która nazywa się... chrześcijańską.

Oto kilka próbek, jak pisma te wykorzystują wyrok petersburski do podsycenia nienawiści czytelników przeciw Żydom.

Lejborgan endecyi „Gazeta warszawska":

> „Odkąd Rosya dostała się pod panowanie Żydów, położenie ludn. chrześc., wiernej swoim kościołom, stało się w tym strasznym kraju nie do zniesienia. Jęczy w tem jarzmie prawosławie, a nie jest w mocy obronić się od prześladowań kościół katolicki...
>
> ...Paradoksalność stosunków wyjaśnić może tylko ten fakt oficyalnie maskowany, że rządy w Rosyi sprawują w istocie Żydzi, którzy tej władzy użyli do walki z chrześcijaństwem".

Ze względu na niższy stopień, jaki młodsza siostrzyca „Gazety Warsz." brukowa „Dwugroszówka" zajmuje w hierarchii prasy „chjeńskiej", znajdujemy na jej łamach soczyste powiedzenia o „żydowsko-bolszewickiem państwie Antychrysta", o „panowaniu na Kremlu,

ZE SWIATA ZYDOWSKIEGO.

Ukaranie Żyda za samoobronę.

Budapeszt. (ŻBK.) Sąd budapeszteński skazał na 1 i pół roku więzienia pewnego Żyda, który, broniąc się przed pogromczykami, zabił jednego z nich.

Protest b. admirała przeciw „numerus clausus".

Wiedeń. (ŻBK.) Generał inżynier b: marynarki austryackiej admirał Poper, który dokonał wielkich cudów na wojnie światowej i uzyskał najwyższe odznaczenia austryackie, został również obdarzony doktoratem honorowym politechniki wiedeńskiej. Obecnie Poper odesłał politechnice doktorat jako protest przeciwko „numerus clausus" dla zagranicznych Żydów.

Wybory na Litwie a Żydzi.

Kowno. (ŻBK.) Wybory do sejmu zostały wyznaczone na sobotę. Na skutek protestu ludności żydowskiej pozwolono Żydom głosować w niedzielę.

Trupa wileńska.

„Niemowa" (Der Sztumer), dramat w 3 aktach A. Wajtera. Reżyserował Lejb Kadison.

Wajtera znamy raczej z jego przedwczesnej tragicznej śmierci, niż z życia. Na podstawie jednak drobnych szczegółów i sztuki odegranej wczoraj tak świetnie przez Wileńczyków, wnioskuję, że autor „Niemowy" musiał mieć wiele rysów wspólnych z innym pisarzem — hebrajskim coprawda — z Brennerem. Ludzie ci gdzieś, kiedyś musieli się zetknąć, musieli długie prowadzić ze sobą rozmowy o tragedyi dzisiejszej generacyi młodzieży żydowskiej, przyczem zapewne Brenner musiał wybuchnąć zwyczajnym u niego, histerycznym płaczem...

Podobieństwo istotne uderza. Nikt chyba tak jak Brenner głęboko nie wniknął w tragedyę dzisiejszego pokolenia, nikt z taką bezwzględnością nie zdzierał blichtru **nawet** z naszych poczynań palestyńskich (ostatnia powieść Brennera „Szchol w'chiszalon"), jak właśnie Josejf Chaim Brenner. A że uczynił to i Wajter w dramacie wystawionym wczoraj (choć oczywiście, jako socyalista zbliżony do Bundu, analizuje tragedyę golusową), że dodajmy, i **śmierć** obaj pisarze znaleźli podobną — zatem podobieństwo prawdziwie rzuca się w oczy.

Cóż to za tragedya?

Określa ją w dramacie Wajtera Przyjaciel:

— Oderwaliśmy się od ojców i praojców, oplątaliśmy się w to nowe życie... Ze sobą samymi poróżnieni, z narodem, z przeszłością, — Błądzimy...

A w chwilę potem:

— Domu niema żydowskie dziecko... Nędzne, obdarte... Odbudować domu nie możemy jeszcze. Niema z czego na razie...

Niema z czego... Niema poprostu dość **sił** na to, by anomalię zmienić, pchnąć życie żydowskie na nowe, jaśniejsze tory. Młodzież poprzestaje na uświadomieniu sobie zła. I na tem koniec. O ratunku nie myśli. A jeśli myśli — to znów sił nie ma dość, by zamiary zamienić w czyn. I oto ta bezsilność wobec ponurej rzeczywistości, ta niemoc, to opadanie skrzydeł, porywających się do lotu — oto istota tragedyi, poruszonej w sztuce Wajtera.

Czy jest jakie lekarstwo na głęboką narodową ranę? Czy też położenie jest bez **wyjścia**?

Odpowiedzi w „Niemowie" niema. Możeby ją dał autor później, możeby się — jak u Wyspiańskiego po „Weselu", w „Wyzwoleniu" — odpowiedź skrystalizowała jaśniej, dobitniej. Niestety wraz z bohaterem swoim autor zamilkł. Zamilkł — na zawsze.

Ideowo dramat Wajtera sięga wyżyn bardzo wyniosłych. Należy do grupy dramatów, na których wyciśnięty został stygmat głębokiego bólu narodowego.

Scenicznie — utwór słabszy. Oprawa sztuki przyjęta od Przybyszewskiego, ale brak owego **ostrego wiewu**, który wraz z rosnącym konfliktem mrozi nas ze sceny, gdy słuchamy „Sniegu", „Dla szczęścia", czy choćby „Matki". Czegoś tu **brak**. „Familiendrama" wypadło w całym 1 akcie nieco blado, choć autor poruszył także w nim niektóre struny bardzo silnie.

I oto teraz trzeba pójść i zobaczyć, jakie arcydzieło zrobili z tego Wileńczycy. Przedewszystkiem, gdy tylko kurtyna się podnosi, doznajemy miłej niespodzianki. Przecieramy oczy: czy to jest scena, na której dotąd bezkarnie harcował duch pana Jakóba? Ależ to przecież milutki, sympatyczny pokoik drobnomieszczański, ładnie urządzony (autentyczny kominek!), ze smakiem, z gustem. Na ścianach obrazki. Okna mają firanki. Ot, salonik, urządzony „bałbatisz". Co to za majster musiał ustawiać! Czemu nazwisko jego nie figuruje na programie?

Grał zespół. Doskonale zgrany zespół (ciekawe, rzadkie w **naszych** stosunkach zjawisko!) Harmonijna dążność zespołu zmierzająca do stworzenia jednolitego obrazu całości, —

Żyda Rosenfelda — Kamieniewa", ba nawet o „mongolsko-żydowskim despotyzmie". Dziwi nas jedynie, że światli koledzy redakcyjni p. Orensteina nie zrobili z prokuratora Krylenki — Żyda, a ograniczyli się do wzmianki, że:

„...w roli oskarżyciela występował Krylenko, który ongi pełnił w Lublinie rolę nasłanego przez rząd carski pedagoga-rusyfikatora".

Od chóru powyższego, do którego dołączają się zgodnie „Kuryer Poznański", „Rzeczpospolita" i inne mniejsze pisma chjeńskie, odbija wyjątkowo tym razem „Kuryer Warszawski", nawet poseł Rabski w swym felietonie dosiada ulubionego konika żydowskiego, a senator Koskowski w artykule wstępnym p. t. „Walka z religią" słusznie stwierdza, że

„to nie jest walka z kościołem katolickim wyłącznie. To idzie dalej. Mamy przed sobą krucyatę przeciw religii wogóle..."

Stronę polityczną wyroku określają pisma zgodnie, jako próbę szantażu ze strony rządu sowieckiego. I tak „Express Poranny" pisze:

„Sowietom podobała się poprostu zasada wymiany personalnej i postanowili ją odtąd stosować pilnie i przy każdej okazyi.

Uchwalona przez parlament ustawa o wymianie personalnej, była przedmiotem obrad nader sumiennych. Komisye Sejmu i Senatu, które projekt ustawy rozpatrywały, doskonale rozumiały całą jego monstrualność konstytucyjną i prawniczą. Tylko wzgląd na możliwość ocalenia kilkudziesięciu prawych rodaków naszych w Rosyi na śmierć skazanych, wziął górę i kazał przyjąć projekt rządowy.

Teraz się jednak okazuje, że ustawa ta ma służyć sowietom do stosowania systematycznego szantażu, do legalizowania zbrodni spełnianych przeciw państwowości naszej, przez ich adherentów w Polsce grasujących".

Partyjną swą pieczeń musi tu upiec jak zwykle „Gazeta Warszawska", która ni stąd, ni zowąd zapytuje:

„Co zrobił nasz poseł przy Watykanie? Ostrzegaliśmy już dawno, że ten posterunek źle jest obsadzony. Pan Skrzyński niema tam żadnej powagi. Stosunki w naszych poselstwach w Rzymie wogóle są opłakane, posłowie bowiem są moralnie rozbrojeni; dobrani z aktywistów, iść muszą na rękę wpływom niemieckim, przyjaznym dla Sowdepii i zresztą nic nie robią, zajęci drobnemi intrygami i zabawą. Świadomość na szej bezbronności dyplomatycznej rozzuchwala politykę żydowską Sowdepii.

Dla małoduszności politycznej otwarte pole. W tych warunkach p. Skrzyńskiego, jako orędownika arc. Cieplaka, może doskonale ubiedz swemi wpływami (jeszcze w Rzymie znacznymi) stryj Toeplitza, finansista z Medyolanu i ułatwić wyjście na upokarzającą nas drogę wymiany...

Dyplomacya żydowska zmierzy się z siłą moralną cywilizacyi chrześcijańskiej. Kto zwycięży?"

Niepoprawni najmici endeccy. Nie potrafią ani na chwilę przestać walczyć z urojonem niebezpieczeństwem żydowskiem.„

* * *

Na łamach prasy endeckiej i federalistycznej toczy się obecnie spór o genezę i trwałość granicy polsko-rosyjskiej. Przy tej sposobności zaatakowali federaliści prof. St. Grabskiego, że zaprzepaścił w Rydze sprawę granic, wydając bolszewikom Mińsk, Kamieniec i Płoskirów. Oczywiście p. Grabski nie pozostał dłużnym politycznym antagonistom swoim. W dyskusyi tej zabrał głos na łamach warszawskiego „Naszego Przeglądu" (dziennika, który powstał w miejsce „Naszego Kuryera") p. N. Szwalbe, który bawił w Rydze podczas rokowań pokojowych jako wysłannik prasy żydowskiej. P. Szwalbe pisze m- in:

„Przedewszystkiem należy stwierdzić, że w pierwszym okresie rokowań p. Grabski był bardzo maksymalistycznie usposobiony i dał temu wyraz w wywiadzie z przedstawicielami prasy francuskiej, wskazując na tzw. linię księdza Lutosławskiego jako na najbardziej dla Polski dogodną.

Linia ta była jak wiadomo bardziej jeszcze na wschód posunięta, aniżeli linia graniczna Dmowskiego, obejmowała zatem tereny sięgające Dniepru, a w każdym razie obejmujące na północy Mińszczyznę.

Czy p. Grabski był wtedy inspirowany przez Żydów tego doprawdy nie wiemy. (P. Grabski dowodził bowiem, broniąc się przed federalistami że wcielenia Mińska i Płoskirowa do Polski, domagali się zwolennicy przyszłego bloku mniejszości i lewicowcy ulegający „inspiracyi żydowskiej"). Przypuszczamy jednak, że wierzył w „żydowskość" swej koncepcyi, skoro zapewniał wtedy piszącego te słowa, że antysemityzm mu się już wogóle znudził, że Żydzi jako mieszkańcy miast są naturalnymi sprzymierzeńcami endeków itd. W listach ryskich, zamieszczonych w swoim czasie na łamach „Naszego Kuryera" podaliśmy dokładną treść rozmowy naszej z p. Grabskim na raucie delegacyi polskiej, a szanowny profesor nie zaprzeczył ani joty z wydrukowanego wywiadu. Dla ścisłości dodamy obecnie, że p. Grabski uskarżał się wtedy również na wojowniczość Piłsudskiego, którego nazwał „awanturnikiem", a działo się to w obecności dziennikarzy obcych, których udało się nam jakoś przekonać, że poczciwy nasz rozmówca jest już nieco podchmielony, nie należy zatem brać seryo jego „kawałów". Nie pisaliśmy o tym przykrym incydencie dotychczas lecz jeśli już zaczęto się bawić w robienie „historyi" ryskiej, to nie widzimy powodu, dla którego szczegół ten ma pozostać w ukryciu".

KRONIKA.

Kraków, 29 marca.

— WICEPREZYDENT MIASTA Dr BOBROWSKI USTĘPUJE. W dniu wczorajszym wiceprezydent miasta dr Bobrowski zgłosił na ręce prezydenta Federowicza rezygnacyę ze swego stanowiska. W motywach tego kroku zaznaczył dr Bobrowski, że zły stan zdrowia nie pozwala mu wypełniać równocześnie obowiązków poselskich i wiceprezydenta miasta. Niewątpliwie dymisya dra Bobrowskiego spowodowana została decyzyą klubu radzieckiego P. P. S., który będąc obecnie w Radzie miejskiej w opozycyi, spotykał się wielokrotnie z zarzutemi, że członek klubu zasiada w prezydyum miasta. Taktyka socyalistów w Radzie miejskiej sprawiała ostatnio wrażenie, że występując przeciw zarządowi miasta, odmawia poparcia własnemu wiceprezydentowi. Decyzyę dra Bobrowskiego zakomunikuje prezydent Radzie miejskiej na dzisiejszem posiedzeniu.

— ZDJĘCIA KINOWE NA ULICACH. Od kilku dni na ulicach Krakowa dokonuje jedna z wytwórni filmowych zdjęć rozmaitych scen przy udziale aktorów i statystów. Wczoraj w południe przed kawiarnią przy ulicy Dunajewskiego zdejmowano scenę, rozgrywającą się przy stolikach ustawionych na chodnikach. W pewnej chwili nadjechał w automobilu aktor, grający pijanego. Zdjęciom przypatrywały się tłumy przechodniów, którzy serdecznie ubawili się widokiem przesadnie ucharakteryzowanych artystek i artystów. Podobnego zdjęcia dokonano onegdaj na plantach koło pomnika Grażyny gdzie jakiś egzotycznie ubrany mężczyzna rzucił się na elegancką niewiastę, dusząc ją z całej siły. W chwilę po zdjęciu oboje artyści w najlepszej zgodzie odjechali w automobilu, żegnani okrzykami licznie zebranej gawiedzi.

— JESZCZE SPRAWA ZAJŚĆ W WIŚNICZU. Sąd okręgowy karny w Krakowie wytoczył aresztowanym w N. Wiśniczu chłopom i babom oraz ks. Faronowi śledztwo o zbrodnię buntu z par. 68 u. k. Wczoraj sędzia śledczy Dr Świądrowski ogłosił śledztwo 54 obwinio-

---

dała nam wrażenie estetyczne bez skazy.

Obraz był istotnie radosny. Trzebaby wszystkich, bez wyjątku wszystkich wykonawców wyliczyć i chwalić.

Na czoło wysunęła się trójca: Orleska, Lares, Kadison, jak już krótko zaznaczono wczoraj. Pani Orleska (Asja) cudownie uwydatniła z m ę c z e n i e wyponiewieranej zagranicą studentki, pragnącej raz nareszcie osiąść gdzieś, zacząć nowe życie, byle już skończyć z włóczęgą. Były w tej dyskretnej grze momenty wręcz wspaniałe. Pani Lares dała miłusią sylwetkę dobrej, żydowskiej babuni, żywcem chyba zdjętej ze starodawnego obrazka. Doskonałym w masce i niemej, ponurej grze był p. Kadison (Wuj). P. Stein (Aleksander) drobiazgowo zanalizował swą skomplikowaną, trudną rolę bohatera sztuki. Nieubłaganie zimnym (jak fatum) był Przyjaciel w interpretacyi p. **Bulowa. Pp. Nachbusz i Kowalski** stanowili świetną parę teściów, pierwszy — wesoły, pogodny, drugi mrukliwy, poważny. Zaszczytnie dopełniły obsady panie: **Walter** (ruchliwa teściowa), **Braz** i panowie **Buzgan** i **Kon** (świetnie zgrana para gości weselnych).

Słowem — przepiękny wieczór. Artyści trupy wileńskiej dodali skrzydeł sztuce żydowskiej, zakutej w ciasne mury przy ulicy Bocheńskiej, i umożliwili jej pełny, szeroki, swobodny lot. Niecierpliwie oczekujemy dalszych wieczorów.

D. L.

—o-o—

RAOUL HAUSMANN.

Tak, tacy to już ci Niemcy.

Z dwunastu satyr na Niemców: „Hurra! Hurra!! Hurra!!!"

Nie chciałoby się wierzyć. Na przykład w tramwaju albo też gdziekolwiek w Boże Narodzenie u Wertheima, albo kiedy pokazują podeks Heindenburga, lub zgoła Fryc Ebert w cesarską chorągiew wyciera nos: podziwiaj, jakie się to głębokie myśli lęgną w tak prostych ludziach, jak choć by asystent telegrafu August Leist. No, to tak już leży we krwi, w powietrzu, w gospodarce kromeczkowej czy w piwie — te chwały, ci Niemce mają — wszyscy do kupy duszę, ducha, całkiem rewolucyjnego ducha. Tako rzecze niedawno August Kleist: przy kromce ze serem ludzie sobie najbliżsi, po obmyciu zębów, co najdalsi — dlatego mam takie kiepskie zębce. Właściwie jestem Scheidemanczykiem — ale dlaczegóż to? Bo cesarz był gałgan i obrażał oficerską cześć.— Niech to tak powie jaki Francuz albo Anglik lub Moskal albo Włoch! Ale gdzie ta! To leży snać w romańskiej ospałości; gnuśne głowy tam! Albo jak powiada Hindenburg: można spokojnie stracić głowę, to nic, jeśli się jej niema. Za to spogląda zawsze twardo w jeden punkt patrzenia, a nie zginiesz.

O, wielcy ludzie przecież ci Niemcy i nic tu nie wskóra. W sześciu wiekach wydali tylko sześć głów międzynarodowych Bacha, Mozarta, Goethego, Heinego, Nietzschego i Marksa — to nie jest wstyd w tak długim czasie. Zwłaszcza jeśli się zważy, że tym nie — Niemcom, tej szczupłej garstce Żydów, przeciwstawia się gromada również glupich obcokrajowców — co, cała Europa składa się wokół państwa środka, wokoło Niemiec z obcokrajowców.

Taka istota wygląda już całkiem okropnie, całkiem nie z niemiecka, bez brzucha, bez brody — ot prawdziwy gach. Zawsze ubrany tip—top, żywa prasy do spodni, sypia w nocnem ubraniu— wogóle ani śladu niemieckiej skromności zewnętrznej. A za to proszę spojrzeć na Augusta Leista: kołnierzyki everklear, można nosić osiem tygodni, półkoszulek i wałeczki, ubranko z wojennej tkaniny, okulary, trochę szara cera twarzy, brudnoblond wąsy i niebieskie oczka, palce niby kiełbaski i mocno kosmate jak u Ezawa. Sympatyczny, godny, poważny, prosty. Słowem — człowiek. Wie Pan Bóg, to wie i Mina, jego żoneczka. Ta wiedziała, ile cenić Augusta. Jako wielkiego duchem — ale duszę, tę jego głęboką, rzetelną, wierknieniemiecką duszę — tę wydał całkiem za darmo, tak w okrężnem, niebacznie wydał. To właśnie ta niebezpieczna siła tych Niemców, że swoją duszę poprostu wszędzie noszą ze sobą. Wszędzie wnoszą swoją duszę. Ty, kochany Auguście, najukochańszy, najpyszniejszy Leiście, Bóg ochraniaj cię, spocznij tylko na ćwierć godzinki, ale zapomnij na chwilę o duszy przed którą drży świat tak bardzo porywający jej polot, tak opętany jej szał. Myśl niemiecka w świecie — oto ta dusza. I dlatego każde wie dziecko — świat ozdrowieć musi przez istność niemiecką. W duszy Augusta wszystko się to znajdywało. Wszystko, co tylko istnieje (za wyjątkiem tak chyłkowych rzeczy, jak nocne ubranie, tak przewrotnych chuci, jak impresyonizm i coś takiego: niece, August już wiedział, że niewiasty mają po dwie nogi, i pocoś!) — Ale zresztą: był w niej fotel w kwiatkowy wzór, całkiem zgrabniuśi i drobny, była w niej poduszka z haftami

nym a to 40 kobietom i 14 mężczyznom. Ks. Faronowi wytoczono śledztwo o współwinę w zbrodni buntu z paragr. 5 i 68 u. k. Obwinieni pozostają w areszcie i staną prawdopodobnie przed sądem przysięgłych.

— **O ZABÓJSTWO.** Wczoraj toczyła się przed sądem okręgowym karnym w Krakowie rozprawa o zabicie pasterza Władysława Nowaka przeciw rolnikom z Więckowic: Józefowi Pruchnikowi i Romanowi Łabudzie. Odpowiadali oni za to, że broniąc swego zasianego pola przed szkodą, rzucili się na Nowaka, zepchnęli go z pagórka i tak dotkliwie pobili go kijami, że pasterz w parę godzin później wśród strasznych męczarni zakończył życie. Na poprzedniej rozprawie oskarżeni tłumaczyli się, że Nowak spadł z pagórka wskutek nieostrożności i złamał podstawę czaszki. Trybunał zarządził ekshumacyę zwłok na cmentarzu w Wojniczu, znawca sądowy orzekł na podstawie wyników sekcyi, że złamanie kości czaszki nastąpiło wskutek uderzeń kijami. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Pruchnika i Łabudę, każdego na 1 rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Bronił adw. Dr Heski.

— **ZACZADZENIE GAZEM.** Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do domu pod l. 1 przy ulicy Mostowej, gdzie Samuel Beldtram uległ zaczadzeniu gazem świetlnym. Po przywróceniu Beldtrama do przytomności przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

— **NIEUDAŁA WYPRAWA ZŁODZIEJSKA.** Ubiegłej nocy włamano się do sklepu masarskiego F. Felusia przy ulicy Starowiślnej l. 25. Złodzieje oderwali okiennicę i wybili szybę. Szkoda niewielka, gdyż w sklepie nie było towaru.

— **ZAOPATRZYLI SIĘ NA ŚWIĘTA.** Do restauracyi Goldberga przy ulicy Siennej włamali się niewyśledzeni sprawcy, którzy skradli 20 flaszek wódki. Włamywacze dostali się do sklepu przez okiennicę od ulicy Stolarskiej.

—o-o—

Dziś, we czwartek, 29 bm. o godz. 7-mej (siódmej) wieczór odbędzie się w sali „Ezra" (ul Krakowska 43)

ZGROMADZENIE MŁODZIEŻY:

Przemawiać będzie p. dr J. Schwarzbart na temat: „Młodzież, a miesiąc palestyński". 464

—o-o—

a nade drzwiami deska z wypalanem malowidłem: było tam błogie wspomnienie barchanowych majteczek Miny; było błyszczące piękno oprawy dzieł Schillera — Goethego; była w niej rozkosz szlachetnego śpiewu i złotych piw i była w niej niewzruszona pewność, że Bozia kocha tylko Niemców a z pośród nich obok podoficera w rezerwie Augusta Leista, niemieckiego kaisera a potem oczywista władze, policye i kościół. W jego niemieckiej duszy tkwił głęboko zakorzeniony duch nienaruszalnego porządku, który prowadzi dalej cały bałagan, choćby pękały granaty, choćby marli ludzie, lub chociażby ginął świat. Ale stój — oczywista, że i nienawiść do wszystkiego co obce, ku obcokrajowcom, przeciw wszystkiemu, co tylko zakłócą spokój wiernieniemieckiemu szczęśliwemu umysłowi; w tej duszy wście kała się wielka złość przeciwko Synom Judy. Zbawiciel, jasnoblondyn niebieskooka postać, Żydzi go ukrzyżowali; rewolucya, pasek, prasa, handel — dzieło Żydów! A gdzie się ukrywał poczciwy Niemiec? O, były to niewymowne świństwa!! Prawda, rzetelność, zamiłowanie porządku i poszanowanie władzy mieszkają w duszy Niemca. A duszy tej, wy świńscy Żydzi, wy koalicyjni gałgani, wy psiekrwie Spartakusa (zresztą sami Moskale) — jej nie zmienicie! Nigdy! Przenigdy!! Niech się, co chce dzieje, niech Niemcy upadną— podniosą się znowu, tak mi ślubował August Leist — Niemiec pragnie swojego ładu, swego cesarza, swojego niedzielnego kazania i swojego fotelu!! I oto drżyj Europo, świecie! Niech żyje wierność niemieckiej istocie, dalej, gromadźmy się do nowej wojny — obywatele, chrońcie dom cesarza i waszą duszę — Bóg z Wami!!! Niech przepada zaraza ludu, precz z Ickiem!! Tak nam dopomóż Bóg, na niemiecką istotę!!!

Przełożył L. T.

— **POSIEDZENIE WYDZIAŁU ŻYDOWSKIEGO TOW. GIMNASTYCZNEGO** odbędzie się w piątek dnia 30 bm. punktualnie o godz. 8.15 wiecz. Orzeszkowej 7.

Porządek dzienny:

1) Otwarcie kursów,

2) Rewia gimnastyczna. 3245

—o-o—

Z teatru, literatury i sztuki.

— **Z TRUPY WILEŃSKIEJ.** Onegdajsza premiera Wileńczyków zgromadziła szerokie rzesze publiczności, wśród której przeważała inteligencya.

Podkreślić się godzi fakt niezwykły, że inteligencya żydowska to o wiele liczniej niż zwykle pospieszyła na przedstawienie teatru żydowskiego.

Wśród obecnych zauważyliśmy m. in. posła Dra Thona i prezydenta Dra Rafała Landaua.

Następna premiera w poniedziałek. Wypełni ją znakomita komedya Szaloma Alechema — „Trudno być Żydem". Obsada doborowa.

— **PRELEKCYA DYREKTORA TRUPY WILENSKIEJ P. MAZO** n. t. „Wajter i jego „Niemowa" odbędzie się dziś, we czwartek o godz. 8 wieczorem w związku akad. Przedświt-Haszachar (Stradom 15, of. I p.). Wstęp wolny. Goście mile widziani.

———

— **Z OPERY I OPERETKI.** Na dnie świąteczne przygotowała dyrekcya nader urozmaicony repertuar złożony z najcelniejszych sztuk, granych w obecnym sezonie. W niedzielę dnia 1 kwietnia o godz. 3,30 popołudniu „Pajace i Cavalleria rusticana". Występ gościnny I. Manna, bohaterskiego tenora opery lwowskiej, w niedzielę dnia 1 kwietnia o godz. 7.30 wieczorem po raz 48-my niezrównana „Bajadera". W poniedziałek dnia 2 kwietnia o 3.30 popołudniu „Maskotka", wzbudzająca zawsze huraganowe salwy śmiechu. W poniedziałek 2 kwietnia wystąpi Ignacy Mann w partyi Eleazara w „Żydówce", która zalicza się do jego najcelniejszych kreacyi. We wtorek 3 kwietnia o g. 3.30 popoł. dla naszych „milusińskich" „Kopciuszek" wieczorem o 7,30 „Lohengrin".

— **KASA TEATRU BAGATELA** otwarta jest przez czwartek, piątek i sobotę od godziny 9 rano do 8 wieczorem i sprzedaje bilety na wszystkie przedstawienia.

— **REPERTUAR ŚWIĄTECZNY BAGATELI,** jak już donosiliśmy, przedstawia się bardzo interesująco. W niedzielę po południu daną będzie „Sublokatorka", zaś wieczorem „Zdobycie Berg op Zoom". W poniedziałek po południu „Wiera Mircewa" a wieczorem „Szyldkretowy grzebień".

—o-o—

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, piątek, sobota: Teatr zamknięty.

OPERA I OPERETKA.

Czwartek, piątek, sobota: Teatr zamknięty.

TEATR BAGATELA.

Czwartek, piątek, sobota: Teatr zamknięty.

TRUPA WILEŃSKA.

Czwartek, piątek, sobota i niedziela: Teatr zamknięty.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

HELA STORCHÓWNA Podgórze — FELIKS FUCHBINDER Kraków

zaręczeni

w marcu 1923 r.

Z kraju.

BRZESKO. (Gospodarka kahalna. — Nabożeństwo dziękczynne z powodu uznania granic. — Stowarzyszenie kupców żyd. — Czytelnia żyd. w letargu). Niestety i w tym roku gospodarka naszego kahału w sprawie mac daje powód do słusznego oburzenia ludności żydowskiej, zwłaszcza najbardziej gospodarką tą dotkniętej ludności ubogiej. Na jawnem posiedzeniu kahału z dnia 10 bm. ustalono, że koszta jednego kg. paschalnej mąki pszennej wynoszą 3500 mk. a po doliczeniu ugodzonej robocizny piekarzy po 2500 mk. za 1 kg. Cena 1 kg. mac wynosić winna 6000 mk: Tymczasem kahał nasz podaje ludności żydowskiej 1 kg. po cenie 8000 mk. Ta gospodarka kahalna staje się jeszcze tembardziej rażącą jeśli się uwzględni, że mace dla „wybranych" wypiekane są z lepszej mąki niż dla ogółu ludności. Dnia 24 bm. odbyła się w tutejszej bóżnicy w obecności pana starosty i urzędników uroczystość dziękczynna z powodu ustalenia granic wschodnich. Dnia 20 bm. odbyło się walne zgromadzenie kupców żydowskich na którem założono stowarzyszenie i wybrano wydział. Z uznaniem należy podkreślić ofiarną pomoc lekarską, jakiej udziela tutejszym sierotom p. dr Brzeski. Miejscowa czytelnia żydowska jeszcze się dotąd nie zdobyła na stanowczy krok celem uruchomienia swej tak potrzebnej działalności.

STYPENDYUM ZAPOMOGOWE IM. BŁP. DR: M. BIENENSTOCKA. Na odbytem w dniu 23 bm: żałobnem zebraniu grona nauczycielskiego zakładów ŻTSL. i Sr. we Lwowie uchwalono z powodu zgonu błp. senatora Dra Bienenstocka uwiecznić pamięć zasłużonego bojownika idei narodowej i pioniera żyd. szkolnictwa utworzeniem trzech stypendyów im. Dra Bienenstocka dla uczniów zakładów ŻTSL. Zebrani postanowili następnie zainicyować w zakładach zbiórkę na ten cel i wezwać społeczeństwo żydowskie do składania ofiar na rzecz funduszu zapomogowego im. Dra Bienenstocka dla młodzieży zakładów średnich wyjeżdżającej do Palestyny.

ZAMKNIĘCIE ŻYDOWSKIEJ SZKOŁY LUDOWEJ W BRZEŚCIU NAD BUGIEM. W Brześciu nad Bugiem władze szkolne zamknęły 6-klasową szkołę żydowską, utrzymaną przez tow. „Nasze Dzieci". W tej sprawie interweniowała wczoraj w min. O: P: i W: R: delegacya, której oświadczono, że odpowiedź udzielona będzie po otrzymaniu szczegółowych informacyi od władz lokalnych. Tymczasem jak słychać, władze szkolne w Brześciu rekwirują lokal i pozbawiają w ten sposób szkoły około 600 dzieci.

SPRAWA LINDE-LINDENFELDA uczestnika napadu na bank Morgana. W tych dniach został wręczony słynnemu w swoim czasie z afery o współudział w zamachu na dom bankowy Morgana w Nowym Jorku Linde-Lindenfeldowi akt oskarżenia, zarzucający mu szereg nadużyć i afer popełnionych w Polsce, za co został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Linde-Lindenfeld niedawno powrócił do Polski z Ameryki, dokąd wyjechał w sprawie właśnie zamachu na bank Morgana. Sprawa Lindenfelda, która wkrótce odbędzie się w warszawskim sądzie okręgowym, budzi wielkie zainteresowanie.

O ILE WZROŚNIE DROŻYZNA, Koszty utrzymania ustalone na podstawie norm przyjętych przez Główny urząd statystyczny, wzrosły w drugim tygodniu marca o 6,84 proc. Za marzec zwyżka wynosiła do 17 bm. 26,9 proc. Za cały miesiąc zwyżka wyniesie prawdopodobnie około 30 proc. Posiedzenie komisyi do badania wzrostu kosztów utrzymania, które ustali cyfrę wzrostu drożyzny za marzec, odbędzie się dnia 29 bm.

PRZEGRANY STREJK APTEKARSKI. Trwający w Łodzi od dwóch tygodni strejk farmaceutów zakończył się na skutek interwencyi wojewody Rembowskiego ugodą, na mocy której pracownicy aptek otrzymali pożyczkę zwrotną w dwu ratach w wysokości 250,000 mk. pol. dla prowizorów i 200,000 mk. dla pomocników. Pensye pozostają bez zmiany tj. prowizor pobiera 1,500,000 pomocnik zaś 1,200,000 mk. miesięcznie.

MAGISTRAT WARSZAWSKI WYDAŁ 150 MILIONÓW NA BEZROBOTNYCH. W chwili obecnej Magistrat zatrudnia około 700 robotników. Na wypłatę robocizny bezrobotnym, zatrudnionym przy robotach miejskich, wydał Magistrat dotąd 150 milionów mk. dostał zaś na ten cel od rządu tylko 20 mil. mk. Magistrat żąda na ten cel 150 milionów marek.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień.

NOTATKI LITERACKIE.

„ŻYDZI A POWSTANIE POLSKIE W R. 1863". W najbliższych dniach ukaże się nakładem wydawnictwa R. Lewit (Wiedeń — Lipsk) większe historyczne dzieło pod powyższym tytułem pióra znanego historyka żydostwa w Polsce dra N. M. Gelbera.

OSTATNI TOM PAMIĘTNIKÓW HERZLA. Z początkiem kwietnia pojawi się w Juedischer Verlag Berlin trzeci tom pamiętników Herzla, z którym niezwykle interesujące i posiadające wartość dokumentu dzieło zostanie zakończone. W trzecim tomie opisuje Herzl swoje układy z rządem tureckim, przyjęcie u Abdula Hamida i wielkiego wezyra, układy z ang. min. kolonii Józefem Chamberlainem, sekr. dla spraw zagr. Lordem Landsdowne i z wicekrólem Egiptu Lordem Cromerem, angielskie propozycye kolonizacyi w El Arish i w Ugandzie, rozmowy z hr. Witte i Plewem oraz przyjęcie przez króla Wiktora Emanuela i papieża. Pamiętnik Herzla wyjaśnia wiele faktów, dotąd nieznanych i stanowi podstawowe źródło historyczne historyi ruchu syonistycznego.

„TEL-CHAJ": Pod powyższą nazwą wyszedł z druku pierwszy numer miesięcznika polsko żydowskiego pod redakcyą naczelną b. p. Zygmunta Bromberga Bytkowskiego, który nie doczekał się wyjścia zeszytu. Numer zawiera oprócz bogatego materyału informacyjnego m. in: następujące artykuły i prace: 1) Chwila obecna w syonizmie — Z. Bromberg Bytkowski; 2) My — prawica — lewica — Dr. Wilhelm Berkelhammer; 3) Droga odbudowy — A. Lewinson.

—o-o—

Ze świata.

PRODUKCYA RADU. Jak donoszą Polskiej ajencyi telegraficznej, pani Curie-Skłodowska, zwiedziwszy fabrykę, założoną w Oston, w Belgii dla wydobywania radu z rudy, nadsyłanej z Kalongi, w Kongu belgijskiem, oświadczyła, że od tej chwili produkcya radu będzie tak obfita, iż zaspokoi potrzeby lecznicze całego świata.

ZYSKI I PODATKI SŁYNNEGO ATLETY ŻYDOWSKIEGO. Fenomenalny atleta żydowski Zygmunt Brajtbard kończy już swe 3-miesięczne występy w Wiedniu. Brajtbard otrzymał list dziękczynny od burmistrza za kolosalne sumy, które zyskały od niego stolica i państwo. Brajtbard ofiarował przeszło 30 milionów różnym instytucyom dobroczynnym. Z jego występów miasto zainkasowało przeszło miliard koron austryackich. Również dla instytucyi żydowskich i syonistycznych Brajtbard zbierał i sam ofiarował wiele milionów. Samych podatków Brajtbard zapłacił 64 miliony. (ŻBK.)

POJEMNOŚĆ FLOTY NAFTOWEJ POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTW. Francuskie czasopismo naftowe „Le Courier des Petroles"; w specyalnym dodatku omawia wodne środki transportowe ropy i jej przetworów. Wedle danych tego czasopisma, pojemność tanków naftowych pod banderą poszczególnych państw wynosi w tonnach: Niemcy 250,24; Argentyna 23,196; Australia 6,361; Belgia 32,725, W. Brytania 2,767,636; Dania 13,270; wolne miasto Gdańsk 14,331, Hiszpania 42,204; Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 3,635,836, Francya 142,690; Holandya 151,602; Włochy 106,270; Japonia 74,288; Meksyk 19,300; Nowa Zelandya 10,694; Norwegia 247,723, Rumunia 4,882; Szwecya 11,075. W tem zestawieniu brak dat co do pojemności floty tankowej rosyjskiej.

ODKRYCIE ŚLADÓW STAROŻYTNEGO MIASTA UR. Pisma angielskie podają: Niedaleko ujścia rzeki Eufratu i Tygrysu, w oddaleniu około 30 mil od prawego brzegu w kierunku pustyni Arabskiej, angielsko-amerykańska ekspedycya archeologiczna natrafiła na ślady najstarszego prawdopodobnie na świecie miasta Ur, w którem urodził się i żył patryarcha Abraham. Wiadomość o mieście Ur jest zachowana oprócz biblii Starego Testamentu, w wielu dokumentach historycznych egipskich i babilońsko asyryjskich. Ekspedycya archeologiczna dotychczas odkopała mury wielkiej świątyni na cześć boga-księżyca i liczne przedmioty służące do ceremonii religijnych. Według umowy pomiędzy rządem Iraku (Mezopotamii) a ekspedycyi angielsko-amerykańskiej, odnalezione skarby będą podzielone w ten sposób, iż połowę dostanie rząd Iraku, druga zaś połowa rozdzielona będzie na dwie części pomiędzy ekspedycyę amerykańsko-angielską. Dotychczas wykopane zabytki zostały odesłane do Londynu dla przesortowania.

SYTUACYA NA RYNKU HANDLOWYM WARSZAWSKIM. Upragniony zwrot w kierunku zniżki nastąpił nareszcie. Wobec wzmocnienia się kursu marki, która w stosunku do funta sterlinga wyraża się cyfrą 40 tysięcy marek, ceny na rynku naszym zaczęły się chwiać.

Zniżka objęła na razie ziemiopłody, kolonialne, esencyę octową, mydło oraz manufakturę. Odnośnie do pozostałych towarów wytwórcy zajmują stanowisko wyczekujące, utrzymując ceny na poziomie z tygodnia poprzedniego. Nie ulega wątpliwości, że w razie utrwalenia się sytuacyi dzisiejszej lub, co także jest możliwe, dalszej poprawy kursu marki, i te artykuły muszą stanieć.

W związku ze spadkiem cen zapanował na rynku handlowym kompletny zastój, skutkiem czego daje się wyczuwać ogromny brak gotówki. Dla zdobycia jej fabrykanci i hurtownicy gotowi są obecnie do daleko idących ustępstw.

Z drugiej jednak strony przyznać trzeba, że naogół rynek nasz zachowuje jeszcze dzisiaj spokój i nie ujawnia takiego zdenerwowania, jakie towarzyszyło spadkowi cen w końcu r. 1921 i na początku r. 1922.

Jest to oznaką, że nie dowierza on zachodzącym zmianom i uważa je za chwilowe.

Charakterystyczne wyjaśnienie obecnego nastroju podaje jedno z pism warszawskich, które uważa, że jedną z przyczyn zastoju w przemyśle jest.. zła pogoda, która panowała wzdłuż całej granicy zielonej polsko-rosyjskiej, utrudniającej szmugiel. Przemytnicy podczas złej pogody żądają za przemycanie towarów od 50 do 100 procent wartości towaru.

EKSPORT PRODUKTÓW NAFTOWYCH Z POLSKI DO NIEMIEC W R. 1922: Na ogólną ilość 70,141 cystern produktów naftowych, importowanych w r. 1922 do Niemiec, przypada na Polskę 13,985 cystern, a więc 19.95 proc. W tym samym czasie Niemcy sprowadziły 3,060 cystern ropy, z czego z kopalń położonych w Polsce 405 cystern. Udział przemysłu naftowego polskiego w zaopatrzeniu Niemiec w poszczególne produkty naftowe przedstawiał się następująco: benzyna różnych gatunków 2,600 cystern, nafta 3,755 cystern, olej gazowy 1,662 c, oleje smarowe 2,050 c; destylaty i półfabrykaty 445 c, parafina 585 wagonów. Powyższą ilością zajmuje Polska z pośród państw eksportujących przetwory swego przemysłu naftowego do Niemiec drugie miejsce po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Przegląd gospodarczy.

Krakowskie Towarzystwo ekonomiczne o naprawie skarbu.

Tow. ekonomiczne obradowało nad projektami naprawy skarbu ostatnio przez rząd przedłożonemi i po wyczerpujących rozprawach uchwaliło co następuje:

1) Tow. ekonomiczne wita z uznaniem zamiar wydatnego podniesienia podatków. Atoli zwraca uwagę, że wymiar podatków w stopniu uszczuplającym kapitalizacyę, a zatem rozwój produkcyi byłby nietylko gospodarczo szkodliwym, ale także byłby sprzeczny z interesami skarbu, bo wkrótce doznałby uszczuplenia dochód społeczeństwa, stanowiący źródło, z którego skarb czerpie. W szczególności wydaje się wątpliwem czy jest rzeczą uzasadnioną stosować zamiar oznaczania podatków, w wysokości przedwojennej do wszystkich podatków.

Tow. ekonomiczne nie zaleca nałożenia podatku majątkowego. Zdaniem Tow. ekonomicznego szybciej i więcej dochodów przysporzyłaby skarbowi jednorazowa danina majątkowa, rozłożona na raty a wymierzana w stosunku do innych już istniejących podatków, ponieważ jej nałożenie nie wymagałoby ustalenia nowego przedmiotu opodatkowania. Z tego powodu Tow. ekonomiczne oświadcza się za odroczeniem podatku majątkowego, a jak najrychlejszem ściągnięciem daniny, któraby równomiernie obciążyła wszystkich a w szczególności nie pominęła kapitału ruchomego. Minimum wolne od podatków winno być oznaczone z uwzględnieniem interesów skarbu.

2) Tow. ekonomiczne uważa projekt nadania autonomii przedsiębiorstwom za pierwszy krok na drodze, na której należy pójść dalej. Za lepsze rozwiązanie trudności uważa Tow. ekonomiczne sprzedaż przedsiębiorstw spółkom akcyjnym, przyczem państwo zatrzymałoby w swem ręku część akcyi — ewentualnie ich wydzierżawienie.

3) Zdaniem Tow. ekonomicznego najsłabszą stroną projektów jest przecenienie zdolności społeczeństwa do ponoszenia ciężarów podatkowych, skutkiem czego projekt nie przewiduje uskutecznienia oszczędności w rozmiarach niezbędnych dla naprawy skarbu.

4) Tow. ekonomiczne nie podziela nadziei przywiązywanych do rachowania na zasadzie idealne go miernika. Jest ono bezprzedmiotowe w razie zaniechania dalszego wybijania pieniędzy papierowych, a bezskuteczne, o ile rząd nie potrafi doprowadzić do zaniechania emisyi. Tow. ekonomiczne uważa za niewystarczające nadanie rządowi prawa zmiany ceł i podatków z wiązeniem bezpośrednich (ustanawianie mnożnika podatkowego). Tą drogą łatwiej wyzyskać zwyżkę marki dla celów skarbowych.

5) Ośrodkiem zagadnień finansowych i ekonomicznych jest zaciągnięcie pożyczki zagranicznej i sprzedaż części majątku państwowego celem zaniechania dalszych emisyi. Tylko tym sposobem osiągnąć można stabilizacyę środka płatniczego, o którą przedewszystkiem chodzi, a której nie ułatwia zdaniem Tow. ekonomicznego projektowana stabilizacya miernika. Zaniechanie emisyi oznacza stabilizacyę środka wypłat, a zarazem umożliwi bankowi emisyjnemu hojniejsze udzielanie kredytu na cele gospodarcze, obecnie wielce ograniczone z powodu nadmiernego wyzyskiwania banku przez państwo.

Umowa naftowa polsko-włoska.

Sprawy naftowe były w minionym tygodniu przedmiotem żywych dyskusyj sejmowych i pozasejmowych.

Z punktu widzenia naszej polityki międzynarodowej, najważniejszym faktem była ratyfikacya polsko-włoskiej umowy naftowej. Zasadnicze jej artykuły są następujące:

Art. 1

Rząd polski zapewni przedsiębiorstwom naftowym w Polsce, w których są albo będą zainteresowane kapitały włoskie a przezeń i przez rząd włoski uznanym, wszystkie przywileje i prawa, które przyznał lub przyznał przedsiębiorstwom naftowym, w których inne kapitały cudzoziemskie są zainteresowane — żądania nowych koncesyj naftowych, które mu będą przedstawione przez Włochów rozpatrzy, uwzględniając warunki przyznane państwu najwięcej uprzywilejowanemu.

Art. 2

Obecna umowa wiąże przez 30 lat, po upływie tego terminu będzie przedłużona w drodze milczącego odnowienia z ważnością zawsze przez trzy lata od dnia jej wypowiedzenia przez jedną z wysokich stron kontraktujących.

Umowa wejdzie w życie w 15 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, które nastąpi w Warszawie.

Z literatury ekonomicznej.

Dr. Maksymilian Hopfinger: Przemysł naftowy w zarysie: Lwów 1923.

(Sl) Przemysł naftowy, stanowiący jedną z najważniejszych podwalin naszego rozwoju ekonomicznego, doczekał się w pracy Dr. Hopfingera szczegółowej monografii, przeznaczonej wedle intencyi autora dla szerokiego ogółu, lecz posiadającej wartość również dla fachowca.

Autor opracował przedmiot z 3 punktów widzenia: technicznego, prawnego i ekonomicznego. Opisuje on różne systemy wiercenia, eksploatacyi i transportowania ropy i przeróbkę jej w rafineryach na produkty naftowe, przy szczególnem uwzględnieniu stosunków naszego Zagłębia naftowego. W dziale prawniczym omawia autor kontrakty naftowe, rozwój prawa naftowego i obecny jego stan u nas, dalej istotę udziałów tzw. nettowych i bruttowych, wreszcie podaje wzory kontraktów naftowych oraz zestawienie odnośnych przepisów prawnych, obowiązujących w Polsce.

W dziale ekonomicznym przedstawia autor rozwój przemysłu naftowego, porównując na podstawie danych statystycznych stan tego przemysłu zagranicą i u nas, ilustruje udział kapitałów zagranicznych w polskim przemyśle naftowym oraz organizacyę i warunki eksportu produktów naftowych z Polski.

Wkońcu zastanawia się autor nad sposobami ożywienia przemysłu tego i podaje projekt reformy prawnej, mającej na celu uproszczenie sposobu przenoszenia udziałów bruttowych i zabezpieczenie pewności obrotu. Równocześnie rzuca autor projekt reformy ekonomicznej, zasadzający się na współpracy Państwa oraz prywatnych przedsiębiorców.

Zaletą książki jest jej wszechstronność i przystępność wykładu, dzięki czemu zarówno szersze koła zainteresowanych mogą z niej poznać warunki, w jakich pracuje i rozwija się przemysł naftowy, jak i fachowiec może poinformować się co do obcych mu dziedzin tego przemysłu.

OSTATNIE ZEBRANIE GIEŁDOWE przed Świętami odbędzie się we czwartek 29 bm; pierwsze po Świętach we wtorek dnia 3 kwietnia. — W tymże dniu o godz. 6 popoł. odbędzie się Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie członków Giełdy. Na porządku dziennym sprawozdanie z czynności rok 1922.

Giełda krakowska z 28 bm. Dolary Stanów Zjedn. (czeki) tranz. 41500—42000. Funty szterlingi 195000—196000. Floreny holend. 16000—16800. Franki francuskie 2800. Belgijskie 2450—2330. Szwajcarskie 7750. Liry włoskie 2080—2040 Marki niemieckie 2·00 Korony austr. 0 591/4—0·59. Korony czeskie 1240—1230

	Waluta markowa		
Akcye bankowe.	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-VIII	3800·—	4300·—	
Bank Hipoteczny	1500·—	2000·—	
Bank Małopolski	3300·—	3800·—	3500—
Ziemski Bank Kredyt.	1800·—	2200·—	
Powszechny Bank Kred.	:000·—	2500·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	500·—	600·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Polskie Tow. handl.	3:00·—	4500 —	400)—4150
Handl. Sp. akc. „Impex"	350·—	450·—	
„Polski Glob"	800·—	1000·—	925—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	1500·—	1700.—	1550—1600
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I—IV	100.000	110.000	105—108000
H. Cegielski, Poznań	100.000	110.000	104—105000
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-III	23.000	28.000	24500—26000
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" żel.	23 000	28.000	24250—25250
Zakłady amunic. „Pocisk"	6200·—	7200·—	6500—7000
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1800·—	5500·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
„Górka" fabryka cementu	63.000	68.000	65000—
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	68.000	73.000	70000—
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	35.000	40.000	38000—39000
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	9000·-	10000·-	9250—9700
Elektr. w Sierszy I-IV	6500·—	7500·-	7000—
„Oikos" T. A.	85.000	90.000	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	6500·—	7500·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	35.000	40.000	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	15.000	20.000	17000—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	40.000	47.000	45000—42500
Fabr. cukru w Chodorowie	58.000	65.000	59000—6200(
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jawornicki	18.000	22.000	19000—19500
S. W. Niemojowski	20.000	25.000	22505—20000
Fabr. kapeluszy w Myślen.	5000·-	6000·—	

Giełda warszawska z dnia 28 bm. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 42000—41500, sprzedaż 41710, kupno 41290. Dolary kanadyjskie tranz. —— Franki francuskie tranz. —— Franki belgijskie tranz. ——— Marki niemieckie tranz. 1·971/2.

Czeki: Gdańsk tranz. 2·03—1·971/2. Belgia tranz. 2420 2400. Berlin tranz. 2·03—1·971/2. Londyn tranz. 197500 196000. Nowy Jork tranz. 42000—41500. Paryż tranz. 2800—2815—2775. Praga tranz. —— Szwajcarya tranz. 7900—7860. Wiedeń tranz. 0·611/2—0·61.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 28 bm. (PAT). Berlin 0.0259 (0.0260), Holandya 213·1/4 (213·1/2), Nowy Jork 541·3/8 (541·1/2), Londyn 25·38— (25·40—), Paryż 35·35— (35·70—), Medyolan 26·65— (26·65—), Praga 16·071/2 (16·071/2), Budapeszt 0.12—— (0.111/2—) Zagrzeb ——— (——). Bukareszt ——— (—·——) **Warszawa 0.0125— (0.0125),** Wiedeń 0.0076— (0.00751/2), Austr. korona stemplow. 0.0076— (0.0076—)

Liczby w nawiasie oznaczają kurs dnia poprzedniego.

———o-o———

Zurych. PAT. Podczas gdy szwajcarski zakład kredytowy notuje dziś markę polską 0.01.25, Szwajcarski Bank związkowy notuje ją 0,01,26—0.01.32.

———o-o———

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE 0.10 do 0.11.20.

POLUBOWNA UMOWA ROLNA. Obecnie kończą się pertraktacye w Głównej Komisyi Polubownej dotyczące uchwalenia umowy w rolnictwie na nowy okres od 1-go kwietnia br. do 1 kwietnia 1924 r. Obrady toczą się pod przewodnictwem naczelnika Wydziału ministerstwa pracy i dobiegają szczęśliwie do końca. Jest nadzieja przeto, że w najbliższym czasie umowa zostanie przez obie zainteresowane strony podpisana. Zawarcie umowy daje gwarancye spokoju i niedopuszczenia do szkodliwych strejków rolnych w całym kraju.

KONFERENCYA W SPRAWIE CUKRU. Onegdaj u nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną p. Hartleba, odbyło się posiedzenie przedstawicieli konsumentów, kooperatyw, towarzystwa aprowizacyi miast itp.

Tematem posiedzenia była sprawa zaopatrzenia ludności w cukier na miesiąc marzec. Ze sprawozdań wynika, że cały kontyngent cukru, wyznaczony na zasadzie umowy z cukrowniami na miesiąc marzec został już przez cukrownie dostarczony. Z nielicznemi wyjątkami cukrownie wywiązały się całkowicie ze swoich zobowiązań.

Na miesiąc kwiecień kontyngent cukru dla miast, kooperatyw itd. zostanie oznaczony w czasie najbliższym.

ZAKAZ PRZEWOZU JAJ JAKO BAGAŻU. Ministerstwo kolei żelaznych wydało telegraficzne zarządzenie do wszystkich urzędów kolejowych na całym obszarze Rzeczypospolitej, zakazujące bezwarunkowo aż do odwołania przyjmowania jaj do przewozu pociągami osobowemi jako bagaż, bez względu na rodzaj i sposób opakowania.

TELEGRAMY.

Robert Cecil za udziałem Rosyi i Niemiec w Lidze Nar.

Londyn. PAT. Lord Robert Cecil przybył wczoraj do Nowego Jorku. Oświadczył on, że chętnie widziałby Amerykę taksamo jak Niemcy i Rosyę sowiecką w Lidze Narodów. Oba ostatnie wymienione państwa mogłyby zdaniem jego być dopuszczone do Ligi Narodów, gdyby w sposób właściwy o to poprosiły.

Konferencye w Medyolanie.

Paryż. PAT. Rzymski korespondent Petit Parisien donosi, że Mussolini, który przybędzie do Medyolanu spotka się tam z austryackim kanclerzem Seiplem. Także belgijski minister spraw zagranicznych Jaspar i polski minister spraw zagranicznych Skrzyński spotkają się w czasie świąt wielkanocnych w Medyolanie z Mussolinim. Konferencyom tym przypisują wielkie znaczenie polityczne. Słychać, że także Hugo Stinnes przybędzie do Medyolanu i będzie usiłował pertraktować z Mussolinim i Jasparem.

Mussolini chce odbudować Europę

Wiedeń. (AW.) Acht Uhr Blatt donosi z Rzymu, że Mussolini ma zamiar w porozumieniu z kierującymi politykami państw sukcesyjnych przystąpić jak najrychlej do gospodarczej odbudowy środkowej Europy. Tymi dniami będą u niego polski minister spraw zagranicznych Skrzyński i kanclerz austryacki Seipel. Jak słychać Mussolini porozumiewał się już w tej sprawie z czeskim ministrem spraw zagranicznych dr Beneszem i z jugosłowiańskim prezydentem ministrów Pasiczem.

———o-o———

Protest Warszawy przeciw wyrokowi śmierci na arcybiskupie Cieplaku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) Zapowiedziana demonstracya protestacyjna przeciw wyrokowi na arcybiskupa Cieplaka i innych księżach katolickich odbyła się dzisiaj. Uroczyste nabożeństwo celebrował arcyb. Kakowski. Po nabożeństwie odbyło się zebranie pod gołem niebem na Rynku Staromiejskim, gdzie przyjęto rezolucyę, do magającą się: 1) by rząd polski przedsięwziął najenergiczniejsze kroki celem uwolnienia arcybiskupa Cieplaka i tow., 2) wezwać rząd, by do czasu uwolnienia skazanych kapłanów zawiesił wszelkie stosunki z sowietami, 3) bezwzględnego odrzucenia wszelkich ewentualnych propozycyi sowieckich wymiany skazanych na zdrajców państwa polskiego, 4) od rządu opracowania jak najrychlej ustawy o wprowadzeniu kary śmierci na agitatorów komunistycznych; Sejm i senat by ustawę tę przyjęli.

Następnie tłum starał się dostać pod przedstawicielstwo sowietów w Warszawie, silne oddziały pieszej i konnej policyi nie dozwoliły demontrantom dostać się na ulice, gdzie poselstwa sowieckie znajdują się.

———o-o———

Palenie zwłok we Wiedniu dopuszczalne.

Wiedeń. PAT. W procesie wytoczonym przez rząd austryacki przeciwko burmistrzowi miasta Wiednia Neumanowi z powodu wybudowania Krematoryum zapadł dziś wyrok uwalniający burmistrza Wiednia od winy. Motywy wyroku podnoszą, że burmistrz działał w dobrej wierze. Wprawdzie powinien on był słuchać wskazówek ministerstwa administracyi społecznej, jednakże mógł być tego zdania, że sprawa pogrzebów należy do kompetencyi krajów (Wiedeń uważany jest pod względem administracyjnym za kraj). W kołach miejskich w Wiedniu sądzą, że wyrok trybunału administracyjnego nie będzie miał następstw w praktyce i że palenie zwłok nie będzie w Wiedniu zabronione.

RUDY SREBRA I OŁOWIU. Poszukiwania rud ołowiu, cynku i srebra w obrębie Jaworzna, w Małopolsce dały zadowalające wyniki. Rzeczone rudy występują w galmanie, którego spore pokłady znajdują się w okolicy Jaworzna.

Zawartość srebra na tych terenach podobno jest znaczna.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.